

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Adama Szejnfelda  
na 14. posiedzeniu Senatu  
w dniu 18 sierpnia 2020 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia

Szanowny Panie Ministrze!

W sezonie jesienno-zimowym ryzyko infekcji dróg oddechowych przenoszonych drogą kropelkową gwałtownie wzrasta. Każde kichnięcie czy kaszel może być początkiem uciążliwych dolegliwości, których skutek ma często wymiar już nie tylko indywidualny, związany ze stanem zdrowia danej osoby, ale także społeczny i gospodarczy. Szerzące się infekcje, np. liczne przypadki zapadania na grypę, mają swoje szersze negatywne konsekwencje np. w zakresie realizacji obowiązku szkolnego przez dzieci czy wpływu na stan gospodarki narodowej, bowiem duża liczba absencji pracowników ma znaczenie ekonomiczne i dla przedsiębiorstw, i dla budżetu państwa. Temat ten jest zatem bardzo ważny nawet niezależnie od występującego obecnie zagrożenia epidemicznego COVID-19, choć z tych powodów urasta do problemu fundamentalnego.

Szczepienia na grypę to najpopularniejsza metoda uniknięcia zachorowania na tę zakaźną chorobę. Szczepionka na grypę nie tylko w dużej mierze chroni przed grypą, ale nawet w przypadku zachorowania znacząco łagodzi przebieg choroby i minimalizuje ryzyko powikłań. Do zakażenia wirusem grypy dochodzi najczęściej drogą kropelkową lub poprzez kontakt ze skażoną powierzchnią. Jak już wspomniano, w czasie pandemii koronawirusa takie szczepienie ma swój dodatkowy, pozytywny efekt.

4 miliony Polaków co roku cierpi z powodu grypy i chorób grypopodobnych. Na świecie z tego powodu umiera średnio co minutę 1 osoba. Rocznie choroba uśmierca pół miliona ludzi. A mimo to marginalna liczba Polaków szczepi się przeciwko grypie. Ten stan być może do tej pory mógł uchodzić uwadze Ministra Zdrowia, ale w czasie epidemii, która dotknęła Polskę i jej obywateli wiosną tego roku i nadal trwa, nie wolno obojętnie przechodzić obok tego problemu. Należy natychmiast wdrożyć programy, które będą promowały szczepienia ochronne, oraz natychmiast należy rozważyć zniesienie opłat za szczepienia, jeśli już nie dla wszystkich obywateli, to zapewne dla tych, którzy z uwagi na wiek albo stan zdrowia są w sposób szczególny narażeni na zachorowanie. Chciałbym już w tym miejscu zatem zapytać, co Pana resort oraz Rada Ministrów planują, aby osiągnąć radykalny wzrost liczby osób, które w Polsce będą szczepione przeciwko grypie.

Pytanie to jest szczególnie uzasadnione, gdyż w Narodowym Programie Szczepień Ochronnych mamy bardzo dobre rekomendacje odnośnie do szczepień przeciwko grypie, ale zarazem mamy jedne z najgorszych poziomów wszczepialności w populacji generalnej. W Polsce przeciwko grypie szczepi się bowiem mniej niż 4% Polaków. Katastrofalnie natomiast wygląda to w przypadku seniorów 65+. W tej grupie wiekowej w Europie szczepi się ok. 70–80% osób, a w Polsce – tylko ok. 13%. Być może powodem tego złego stanu rzeczy są koszty szczepień. Aby szczepionka na grypę była bowiem skuteczna, powinno się ją przyjmować najlepiej w każdym sezonie grypowym, a nie okazjonalnie. Podczas pierwszego szczepienia przeciwko grypie przyjmuje się 2 dawki preparatu. Jedna dawka szczepionki przeciw grypie kosztuje ok. 45 zł. Przy pierwszym szczepieniu za szczepionkę należy zatem zapłacić ok. 90 zł. W tej sytuacji zapewnienie przez rząd finansowania zakupu szczepień zapewne przyczyniłoby się do zwiększenia stanu wyszczepialności w Polsce.

W związku z tym pragnę zapytać Pana Ministra, jaki jest aktualny stan realizacji Programu Szczepień Ochronnych w skali całego kraju, ile szczepionek już zakupiono oraz ile planuje się zakupić. Kiedy i w jaki sposób rząd zamierza podjąć działania oświatowe, edukacyjne i promocyjne w zakresie szczepień na grypę? Chciałbym dowiedzieć się także, czy rząd planuje całkowite lub częściowe współfinansowanie szczepień przez obywateli, a jeśli tak, to kiedy i na jakich zasadach.

Z poważaniem  
Adam Szejnfeld